



PRZYGODNIK

Rok XX Numer 2 (227)

Biuletyn Klubowy

Luty 2020 r.

Jarosław Tadeusz Leszczyński

BARWINEK

Pomiędzy Aleją Ks. Jerzego Popiełuszki od wschodu (dzisiejsza droga wylotowa w kierunku Buska Zdroju i Tarnowa) a ul. Ściegiennego od zachodu (stara droga wylotowa w kierunku wspomnianych miast) rozlokowała się dzielnica Barwinek. Od południa ogranicza ją północny skraj lasu Podhale, zaś od północy południowe skłony wzniesienia Psie Górki.

Pierwotnie Barwinek był samodzielną wsią, po raz pierwszy wzmiankowaną w 1825 r. Nazwa tej wsi pochodzi od rośliny barwinek licznie hodowanej w tutejszych ogrodach. Wieś Barwinek do Kielc została włączona w 1866 r.

Za mojej pamięci, a więc w okresie mojego dzieciństwa i wczesnej młodości (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX stulecia) obie strony ul. Ściegiennego nazywano Baranówkiem. Dzisiejszej Al. Ks. Jerzego Popiełuszki jeszcze wtedy nie było. Powstała ona dopiero w latach siedemdziesiątych XX w. pod nazwą Alei Lenina. W części Baranówka leżącej na wschód od ul. Ściegiennego były domki jednorodzinne, ogrody i pola. Dopiero w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX w. zaczęto stawiać tam bloki, w szczególności pomiędzy ulicami Dionizego Czachowskiego, a dzisiejszą Aleją Ks. J. Popiełuszki. Wtedy nowe osiedle zaczęto nazywać Barwinkiem i nazwa ta weszła w obieg publiczny. Na północ od ul. Wapiennikowej, aż pod Psie Górki też powstało osiedle bloków potocznie zwane Osiedlem Kochanowskiego, choć de facto jest ono częścią szeroko pojętego Barwinka. Z czasem nowo powstałe osiedle bloków zaczęło tworzyć własną infrastrukturę, odrębną od pozostałych dzielnic. W 1987 r. z parafii Chrystusa Króla wydzielono odrębną parafię św. Stanisława Biskupa. Zbudowano nową Szkołę Podstawową nr 32 im. Janusza Kusocińskiego (dotąd dzieci z tego rejonu chodziły do Szkoły Podstawowej nr 9 im. Adolfa Dygasińskiego

go na Baranówku), a przy ul. B. Prusa nowy ośrodek zdrowia (wcześniej był to rejon przychodni przy ul. Jana III Sobieskiego). W ten sposób ul. Ściegiennego stała się naturalną granicą pomiędzy Baranówkiem a nową dzielnicą Barwinek. Niektórzy rodowici mieszkańcy z dawna istniejących ulic D. Czachowskiego, J. Matejki, E. Plater, B. Prusa czy Podlasie nadal upierają się, że jest to Baranówek, nazwę Barwinek rezerwując co najwyżej do osiedla bloków pomiędzy ul. D. Czachowskiego a Al. Ks. J. Popiełuszki.



* * *

Dzisiejszy Barwinek posiada jak już wspomniałem Szkołę Podstawową nr 32 im. Janusza Kusocińskiego oraz dwa przedszkola samorządowe nr 3 i 39, a także ośrodek zdrowia. Jest także sieć placówek handlowych, takich jak spółemowski sklep "Zbyszko" czy trzy sklepy "Lewiatana" i tyleż "Żabki". Jest również Osiedlowy Dom Kultury "Na Barwinku" oraz filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. Są również trzy apteki ("Na Barwinku", "Przy Barwinku", "Rodzinna"). Przy skrzyżowaniu ul. Wrzosowej z Al. Ks. J. Popiełuszki znajduje się hipermarket budowlany "Castorama", a na wschód od ostatniej z wymienionych ulic Starostwo Powiatowe powiatu kieleckiego.

Najbardziej jednak dominującym obiektem Barwinka jest kościół parafialny pw. św. Stanisława Bpa, dobrze widoczny nawet z Karczówki czy wiaduktu nad linią kolejową do Krakowa przy ul. Krakowskiej.

Parafię na Barwinku erygował w 1987 r. ks. biskup ordynariusz diecezji kieleckiej, Stanisław Szymecki. Wierni modlili się początkowo w prowizorycznym kościele. Budowę obecnej świątyni rozpoczęto w 1997 r. według projektu Witolda Kowalskiego, Zbigniewa Grządzieli i Kazimierza Sokołowskiego. Od 2003 r. zaczęto odprawiać nabożeństwa w obecnym kościele. Konsekracji dokonał obecny ordynariusz diecezji kieleckiej, ksiądz biskup Jan Piotrowski.

Kościół jest murowaną budowlą z czerwonej cegły, trójnawową typu bazylikowego. Stylem przypomina bazylikę starochrześcijańską. Nakryty jest dwuspadowym dachem z ośmioboczną murowaną wieżą na sygnaturkę, usytuowaną nad przejściem z nawy do prezbiterium, zakończoną hełmem w formie niskiego ostrosłupa ośmiobocznego zwieńczonego krzyżem. Dach i hełm sygnaturki pokryte są blachą miedzianą. Wewnątrz sklepienia naw są kolebkowe.

W głównym ołtarzu ściana prezbiterium posiada malowidło wykonane techniką sgraffito przez artystów z Wejherowa na Pomorzu Gdańskim - Tomasza Morka i Artura Wyszecckiego. Przedstawia ono 12 apostołów adorujących krzyż. Nad krzyżem widnieje postać Chrystusa Nauczyciela. Po bokach możemy ponadto zobaczyć postać św. Stanisława Biskupa (z lewej) i św. Jana Pawła II (z prawej). Na ścianach bocznych prezbiterium widnieją postacie świętych i błogosławionych związanych z Kielcami i regionem świętokrzyskim - Wojciecha, Wincentego Kadłubka, Jerzego Matulewicza i Józefa Pawłowskiego. Ci sami malarze wymalowali również ołtarze boczne. W lewym ołtarzu bocznym namalowany jest wizerunek Bożego Miłosierdzia (Jezu ufam Tobie), a w prawym Matka Boska Częstochowska.

Ołtarz główny i ambonka zostały wykonane na początku 2019 r. przez firmę kamieniarską z Jędrzejowa. Ławki w nawie głównej i obu nawach bocznych pochodzą z 2014 r. i mogą pomieścić około 800 osób. Główne drzwi wejściowe do kościoła wykonane zostały w 2008 r. przez firmę w Zegartowicach w województwie małopolskim.

Na zewnątrz obok budynku dawnego prowizorycznego kościoła (dziś mieszczącego świetlicę parafialną oraz salki dla spotkań różnych grup katolickich) stoi wolnostojąca dzwonnica zespawana z szyn stalowych, na której wiszą dwa dzwony z 1992 r.

Ryszard Łopian

TROCĘ MNIEJ EMOCJI

Do napisania kilku refleksji, po ostatnim klubowym zebraniu, skłoniły mnie późniejsze przemyślenia i pewien niedosyt, że nie potrafiłem na gorąco zbyt precyzyjnie sformułować swoich myśli.

Od dłuższego czasu nabrzmiewał pewien konflikt pomiędzy zarządami Klubu i Oddziału. Moim zdaniem część osób zbyt łatwo uogólnia i wyolbrzymia problem, który w zasadzie dotyczy tylko wycieczek, z których Klub chce mieć jakiś dochód oraz samego podziału ewentualnego zysku. Głosy, że Zarząd Oddziału uniemożliwia klubowi normalne funkcjonowanie są mocno przesadzone. Zarząd Klubu zdecydowaną większość swoich zamierzeń realizuje bez jakiegokolwiek wtrącania się władz Oddziału PTTK. Czasami nawet zdarzają się pojedyncze sugestie, żeby zerwać z PTTK i pójść w kierunku utworzenia stowarzyszenia. To już zupełna moim zdaniem przesada i nieporozumienie, taki temat mógłby ewentualnie powstać ale w przypadku jakichś wielkich problemów organizacyjnych i całkowitej likwidacji Oddziału. Czegoś takiego nie ma, jest wręcz przeciwnie, już drugą kadencję Oddział systematycznie dostosowuje swoją sytuację do zmieniających się warunków i przepisów, a aktualna kondycja finansowa jest stabilna, wręcz nieporównywalna do tego co mieliśmy jeszcze 6-7 lat temu, kiedy byliśmy prawie codziennie zagrożeni zajęciem konta przez komornika i faktycznie likwidacją Oddziału. Nikt się wtedy specjalnie nie rwał do pracy w Zarządzie Oddziału. Obawiano się wręcz, co niestety było możliwe, konsekwencji w postaci spłacania długów organizacyjnych. Pewien pomysł naprawczy miał kol. Marcin Marciniwski i podjął się tego trudnego zadania. Krok po kroku porządkował sytuację finansową, nawet angażując w to swoje prywatne pieniądze. Dziś, pomimo, że czasami wyskakują jakieś nowe „kwiatki” z przeszłości, to od razu jest reakcja i podejmowanie działań naprawczych. Mało tego, pod koniec 2017 roku pojawiła się ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, która postawiła zupełnie nowe obowiązki w tym zakresie. Reakcją Zarządu było powołanie biura turystycznego Regio Travel Sp. z o.o. Jest ono 100%-ową własnością Oddziału i przez które aktualnie organizuje się i rozlicza zdecydowaną większość imprez. Jest to zupełnie

nowa sytuacja, która wywołuje duże niezrozumienie i nerwowość wśród szeregowych członków towarzystwa, ale porządkuje jego bieżące funkcjonowanie. Na plus Oddziału należy zaliczyć współuczestniczenie w przygotowywaniu i realizacji chyba największego liczebnie w PTTK „Świętokrzyskiego Rajdu Pielgrzymkowego”. Sporym wysiłkiem podniesiono na znacznie wyższy poziom organizacyjny tradycyjne maratony piesze: „50-tkę Świętokrzyską”, „25-tkę Świętokrzyską”. Pojawiły się zupełnie nowe imprezy długodystansowe cieszące się ogromnym zainteresowaniem jak maraton „Przedwiośnie” i „Zimowy Maraton Świętokrzyski”. Przynoszą one nie tylko rozgłos, ale także wymierne korzyści finansowe. To wszystko zasługa Oddziału w czasie ostatnich dwóch kadencji, w tym szczególnie osobista kol. Marcina. Należą mu się za ten wysiłek słowa podziękowania i trzeba dostrzegać te efekty przy podejmowaniu jakichkolwiek prób oceny ostatnich lat. Nie można też zapominać, że kol. Marcin godnie i skutecznie reprezentuje interesy Oddziału PTTK w kontaktach z władzami miasta i województwa. Przygotowana i poprowadzona przez niego, w ramach obchodów 110. rocznicy istnienia Oddziału Kieleckiego PTK - PTTK, prezentacja była naprawdę na bardzo wysokim poziomie i zrobiła na wszystkich duże wrażenie. Sfinalizowano też sprawę nowego sztandaru Oddziału, który został poświęcony podczas tych obchodów.

Z kolei nie chciałbym by czytający te moje powyższe refleksje odnieśli wrażenie, że widzę wszystko w zbyt „różowych kolorach” oraz że wystawiam prezesowi Oddziału nadto pochlebną laurkę. Chodzi mi o elementarny obiektywizm i widzenie różnych problemów w trochę szerszej perspektywie. Oczywiście nie wszystko jest takie piękne i jest wiele spraw do przemyślenia i wyciągnięcia wniosków oraz naprawy. Działalność Regio Travel jest jeszcze bardzo krótka, być może coś tu jeszcze nie funkcjonuje tak jak należy. Niewątpliwie trzeba doprecyzować sprawy rozliczeń imprez organizowanych przez kluby i koła Oddziału. Wydaje mi się, że trochę inaczej trzeba spojrzeć na przedsięwzięcia jednostek działających w strukturach Oddziału niż na te bardziej nastawione na uzyskanie zysku, przeznaczone dla klientów zewnętrznych. Chyba Zarząd trochę za mało uwagi poświęca na stały kontakt z klubami czy kołami. Odnosi się nieraz wrażenie, że traktowane są jako coś kłopotliwego

i stwarzającego tylko problemy. Skutkiem tego, zapewne nie jedynym, jest zawieszenie działalności tak zasłużonego Świętokrzyskiego Klubu Turystów Kolarzy „Kigari” oraz prawie zupełny brak aktywności w przypadku kilku innych. Nie chcę dalej rozwijać tego tematu, tym bardziej stawiać się w roli jakiegoś autorytetu. Jest w środowisku kieleckim wielu członków PTTK z olbrzymim doświadczeniem organizacyjnym, wręcz dorobkiem naukowym w zakresie regionalizmu, krajoznawstwa oraz turystyki, których zdanie niewątpliwie byłoby znacznie bardziej interesujące niż moje. Proszę potraktować powyższe uwagi jako głos w dyskusji do zabrania którego poczułem się zobowiązany długoletnią przynależnością do PTTK i KTP „Przygoda” oraz jako członek Komisji Rewizyjnej Oddziału.

Kończąc, wydaje mi się, że aktualny Zarząd KTP zbyt sobie wziął do serca konieczność naboru nowych członków. Jest to niewątpliwie ważne, ale potrzebny jest też moment na zastanowienie i przemyślenie takiej decyzji. Najpierw trzeba zachęcić do zapoznania się ze Statutem PTTK, Regulaminem Klubu, żeby wstępujący do organizacji byli świadomi, że przynależność do PTTK wiąże się też z pewnymi ograniczeniami i zobowiązaniami statutowymi, a przede wszystkim, że samo członkostwo w PTTK jest jednak czymś ważniejszym od przynależności klubowej. Inaczej będą to ludzie tylko nastawieni konsumpcyjnie, często po paru miesiącach rezygnujący z jakiegokolwiek zaangażowania. Jeżeli zaś chce się mieć większy wpływ na bieżące sprawy Oddziału to najprostszą drogą do tego są wybory władz, do których będzie okazja na kolejnym Zjeździe, który będzie już w 2021 r. KTP „Przygoda” ze względu na ilość członków wybierze sporą grupę delegatów z dużymi szansami wyborczymi. Trzeba jednak znaleźć osoby chętne do kandydowania, a w następstwie podjęcia pewnego też trudu i pracy na rzecz Oddziału.

Przy ocenianiu pracy koleżanek i kolegów pracujących w zarządach lub innych organach statutowych O/Św. PTTK radziłbym jednak ograniczyć trochę emocje i mieć na uwadze, że wszyscy oni to społecznicy i raczej trzeba częściej doceniać ich wysiłek, a nie zniechęcać do działania zbyt krytykanctwem. Nadmiaru chętnych do bezinteresownego zaangażowania się zarówno w Klubie jak i całym Oddziale to chyba nie mamy.

(NIE) UCZESANE MYŚLI PREZESA

Przypominam, że wszelkie przemyślenia, wyrażane opinie i propozycje są moją prywatną rzeczą. Nie są to rzeczy konsultowane z kimkolwiek.

Okres świąteczny się skończył. W Klubie, w tym czasie odbywały się wycieczki (noworoczna 4 stycznia oraz w Trzech Króli). Muszę przyznać, że dobrze się zaczęło, wycieczki były udane, frekwencja dopisała. Nasi Klubowicze brali udział również w innych imprezach. Siostry Renia i Jola, Marta, Anita oraz Kazik wzięli udział w 5-kilometrowym biegu w Warszawie. Bieg (o ile dobrze pamiętam) był charytatywny.

Wiola K. cały czas depta Tatry. Ostatnio widziałem Ją, jak weszła na Grzesia. W Tatrach zima w pełni. Wiola chce w tym roku zaatakować Alpy. Życzę spełnienia marzeń.

Wziąłem się za czytanie Regulaminu naszego Klubu. Zauważyłem, że niektóre punkty są ze sobą sprzeczne, niektórym chciałbym nadać inne brzmienie. Oczywiście myślę, że każdy Klubowicz zna Regulamin Klubu i dlatego też mam prośbę aby zgłaszać poprawki, które chcielibyście widzieć w Regulaminie.

18.01.2020 r. będzie mój pierwszy raz jako obsługa maratonu. Od tego roku przestaję chodzić w maratonach ale będę służył pomocą organizatorom maratonów. Na Maratonie Zimowym będę stał na punkcie kontrolno-żywnościowym w Polichnie na 32 km.

16.01.2020 r. Właśnie się dowiedziałem, że miejsca noclegowe w Bieszczadach zostały zatwierdzone. Teraz tylko małe korekty tras i w poniedziałek, może wtorek ukaże się ogłoszenie na stronie że można się zapisywać. Fajnie, że wycieczka w Boże Ciało wypaliła.

Nasza klubowa koleżanka Karolina Kozieł uczestniczy w wyborze Osobowość Roku, w kategorii Kultura. Karolinka, uważam, że należy Ci się ten zaszczytny tytuł.

8.02.2020 r. Rozpocząłem pokonywanie szlaku czerwonego z Gołszyc do Annopola. Pierwszy etap prowadził z Gołszyc do Konar. Był pełny autokar (50 osób). Myślę, że na pozostałych etapach frekwencja będzie podobna. Niektórzy uczestnicy wycieczki byli po raz pierwszy w tych stronach. Według mnie, po to jest właśnie Klub, aby odkrywać przed kielczanami piękno Ziemi świętokrzyskiej.

Do następnego odcinka, z turystycznym pozdrowieniem.

Jan Wiórek

TWÓRCY LUDOWI ZIEMI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Maria Cedro Biskupowa (1912 - 2013)

- poetka ludowa, pisarka. Tworzyła od najmłodszych lat. Jest autorką setek wierszy, na temat Gór Świętokrzyskich, ludowych zwyczajów i mieszkańców Doliny Wilkowskiej.

Uczestniczyła w przeglądach twórczości ludowej i w konkursach poetyckich, regionalnych i ogólnopolskich. Wielokrotnie nagradzana. Otrzymała wiele odznaczeń, m.in. Odznakę „Za Zasługi dla Kielecczyzny”, nagrodę Prezydenta Miasta Kielce, nagrodę miesięcznika „Przemiany”, nagrodę artystyczną im. Jana Pocka za 1975 r.

Była członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Trzeba wspomnieć, że Pani Maria w 1996 r. była honorowym gościem Jubileuszu 30-lecia naszego Klubu.



Pani Maria Cedro Biskupowa w rozmowie z Ewą Kiliś i Markiem Jarząbkim - 5 X 1996

Maria Cedro - Biskupowa

ZIEMIO KIELECKA

Ziemio Kielecka, kocham cię szczerze,
Że jest piękniejsza – temu nie wierzę,
Chcę byś słyneła po wieczne czasy
I świętokrzyskie twe piękne lasy.
Bo tu spędziłam życia wiek młody,
Gdzie łysogórskich strumieni wody,
Gdzie uroczyście szumią jej drzewa,
Gdzie chóry ptasząt hymn tobie śpiewa.
Czy twego miasta zobaczę mury,
Czy ciche wody, lasy i góry,
Czy twoich wiosek domy ubogie
- wszystko mi miłe i sercu drogie.
Ziemio Kielecka, tyś mnie karmiła,
Gdy łzy płynęły, tyś je koila,
Twoje mnie lasy wonią poily,
W tobie chcę spocząć gdy braknie siły.
Tylko dla ciebie piszę me wiersze
I pozdrowienia ślę ci najszczerze,
Bo cię serdecznie kocham od dziecka
Moja rodzinna Ziemio Kielecka.

O RODZINIE DZIUBÓW

Posłuchajcie, proszę. choć nie uwierzycie,
Jak tu sobie ludzie ułożyli życie.
Mieszkają wśród lasu tak zwani Dziubowie
I o nich to właśnie mój wierszyk opowie.

Otóż dawno temu, jak podanie niesie,
Wtedy to Dziub Paweł kupił łąkę w lesie,
Pole wykarczował, domek tam zbudował,
Żył sobie z rodziną wraz z leśną zwierzyną.
Niewiadomo było, jaka to przyczyna:

Dom spłonął, Dziub umarł, została rodzina
Nikt ich nie namówi. aby ten las rzucić,

Na wieś. czy do miasta, żeby kiedyś wrócić.
Kiedy wiosną słońce ogrzewało pole,
To wtedy sypiali na sianie w stodole
Kiedy przyszła zima, śnieg i mróz na dworze.
To znowu sypiali z krowami w oborze.
Chociaż tutaj żyli tak skromnie, tak biedni,
Oni podczas wojny byli tu potrzebni.

Oni tu w swych schronach Żydów przechowali,
Także partyzantów z oddziału Hubali.
A Stasia Dziubianka na koniu jak strzała
Pędząc do oddziału wciąż ich ostrzegała.
Ludzie pamiętają jej jazdę szaloną.
Wśród leśnej zieleni chusteczkę czerwoną.

xxx

Tragiczna śmierć matkę i syna zabrała,
A córka samotna w lesie się została.
I żyje tak sobie całymi latami
Rozmawiając tylko z swymi zwierzętami.
Puszcza ją otacza w święto i na codzień.
Rzadko ją odwiedza przygodny przechodzień.

*Więcej o rodzinie Dziubów możemy się dowiedzieć z publikacji :
Zbigniew Nosal „Klechy świętokrzyskie” OW STON2, Kielce,
1998, Jerzy Fijałkowski „Góry Świętokrzyskie nieznanne „
Staszów 1994 i „Opowieści z Gór Świętokrzyskich” cz. VI
Staszów 1999 oraz archiwalnych artykułów w „Słowie
Ludu” i „Echu Dnia”*

* * *

Barbara Rej

ŁAGÓW - NOWA SŁUPIA

W niedzielę 12 stycznia miałam przyjemność uczestniczyć w wycieczce pieszej z Łagowa przez Wał Małacentowski do Nowej Słupi, którą poprowadziła Ula Zychowicz. Trasa była piękna, pogoda wyśmienita a towarzystwo, jak zwykle – „sami swoi”. 23 osoby plus pies, czyli Gutek Eli, którego i tym razem poniosły amory i chciał wracać w połowie drogi za przygodnie poznaną na trasie suczką zmierzającą ze swoim towarzystwem w przeciwnym kierunku. Musiała go Ela już do końca wycieczki prowadzić na smyczy.

Ale wróćmy na start. Wędrówkę zaczęliśmy w ŁAGOWIE, którego początki sięgają XI wieku, gdy istniał tu gród królewski z kasztelanią i zamkiem. Łagów rozwijał się gospodarczo dzięki wydobywaniu żelaza i kruszców. Przeszliśmy obok kościoła św. Michała Archanioła z XV wieku, gdzie część z nas zagrała z orkiestrą Jurka Owsiaka. W kościele trwała msza więc mogliśmy podziwiać zabytek tylko z zewnątrz i skupić uwagę na oryginalnej drodze krzyżowej malowanej we wnękach muru kościoła.

Kolejną atrakcją na trasie już poza miastem była JASKINIA ZBÓJECKA mieszcząca się w zboczu wąwozu „DULE” na wys. 312,5 m. n.p.m., do której dotarliśmy idąc wąwozem z widocznymi blokami wapiennymi. Szerokość wąwozu na odcinku zwartej zabudowy wynosi 70 m, a w pobliżu jaskini zwęża się do 20 m. Stromym podejściem wdrapaliśmy się do jaskini, a potem ze wzgórza nad jaskinią podziwialiśmy piękną panoramę Pasma Jeleniowskiego, Łysogórskiego, Łagowa i okolicy. Słoneczna pogoda sprawiła, że widoczność była idealna i to dodało smaczku wędrówce. W Jaskini Zbójeckiej powstałej wśród czarnych wapieni i łupków marglistych odnaleziono w 1961 roku ceramikę pochodzącą prawdopodobnie z XI – XII wieku i liczne kości zwierząt. Nie wszyscy z nas odważyli się wejść głębiej do ciemnych czeluści. Niestety, u wejścia jaskini i w jej wnętrzu jest mnóstwo śladów bywania tam obecnych „jaskiniowców”. Butelki, puszki i przeróżne śmieci dają niechlubne świadectwo o tych, którzy ją odwiedzają. Smutne to..., tym bardziej, że po trasie natknęliśmy się jeszcze nie raz na takie miejsca. Na jednym z postojów, gdzie były podobne znaleziska powiało optymizmem, kiedy nasza najmłodsza klubowiczka OLA GŁOWACKA opowiedziała nam, jak dzieci, młodzież i turyści powinni się

zachowywać nie tylko podczas wycieczek. Gdyby wszystkie dzieci miały taką wrażliwość i kulturę jak Ola, to może w przyszłości uniknęlibyśmy takich niechcianych widoków w naszym pięknym otoczeniu.

Po zejściu malowniczą ścieżką do wąwozu doszliśmy do zielonego szlaku prowadzącego nas do Słupi. Bardzo dobrze widoczny szlak znakowany był niedawno przez naszych kolegów z „PRZYGODY” obecnych na wycieczce – Piotra Gareckiego i Janka Wiórka. Widać, że się przyłożyli solidnie do tego zadania. Dzięki Im za to. Oby wszystkie szlaki tak wyglądały.

Szliśmy najpierw polami wzdłuż wąwozu, raz dołem, raz górą, przekraczaliśmy liczne rzeczki i strumyki – Sosnę, Łagowicę, Łagowiankę, a bliżej Nowej Słupi - Słupiankę. Za miejscowością Płucki weszliśmy w kompleksy leśne WAŁU MAŁACENTOWSKIEGO, gdzie króluje jodła, buk oraz modrzew. Wędrówka była przednia - płuca mocno dotlenione leśnym powietrzem, oczy nasycone pięknymi widokami, a nogi wyćwiczone w omijaniu przeszkód w postaci śliskich liści, połamanych gałęzi, kałuż, błota i rozlewisk. Widowiskowe było przekraczanie strumyków po starych mostkach, czy kamieniach, gdzie paparazzi w osobach Piotra Jagodzińskiego i Janka Wiórka czyhali na nasze potknięcia. Jednak wszystkim udało się zdobyć KOBYLĄ GÓRĘ - 390,6 m n.p.m. i szczęśliwie dotrzeć do cywilizacji w WÓLCE MILANOWSKIEJ. Tylko lekko skąpał się kolega Zygmunt, który chciał z gracją przeskoczyć Słupiankę lekceważąc piękny nowy mostek i w bucikach chyba zachlupotało.

* * *

POLECAMY:

W dniu **20 lutego 2020 r.** (czwartek) w **Muzeum Historii Kielc**, ul. św. Leonarda 4, o **godz. 17** odbędzie się **promocja książki autorstwa Andrzeja Rembalskiego i prof. Zbigniewa Wójcika - „Jan Pazdur (1909-2001) nauczyciel i uczoney”.**

J. Pazdur przed II wojną światową był nauczycielem w gimnazjum św. Stanisława Kostki, regionalistą, współpracownikiem PTK. W latach powojennych działał w Okręgu PTTK w Kielcach, był autorem dwutomowej pracy "Dzieje Kielc" i historykiem kultury materialnej o międzynarodowej sławie.

Zapraszamy

KALENDARIUM REGIONALNE

styczeń - luty

(175) 1 I 1845 – **Kielce stały się miastem powiatowym**, władze carskie zlikwidowały gubernię kielecką i włączyły ją do nowo powstałej guberni radomskiej



(325) 5 I 1695 – urodził się **Andrzej Stanisław Załuski** (zm. 16 XII 1758 r.), od 1747 r. biskup krakowski, niemal cały czas rezydujący w Kielcach; przeciwnik procesów o czary i stosowania tortur; w 1749 r. utworzył komisję do uzdrowienia prawa miejskiego Kielc

(95) 5 I 1925 – uruchomiono wąskotorową **Pińczowską Kolej Dojazdową** kursującą na trasie Hajdaszek - Pińczów - Wiślica

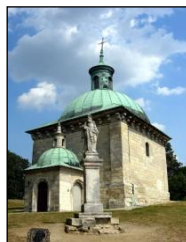


(90) 16 I 1930 – urodził **Henryk Orliński** (zm. 1992 r.), krajoznawca, działacz PTTK i harcerstwa; żółty szlak turystyczny Widelki - Szydłów nosi jego imię

(210) 19 I 1810 – zmarł **Jan Nax** (ur. 1736 r.), nadworny architekt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego; 2 lata mieszkał w Morawicy; jego dziełem jest m.in. przebudowa w stylu wczesnoklasycystycznym pałaców w Szczekocinach, Kurozwałkach i Śladkowie Dużym.



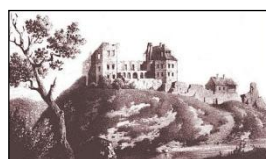
(135) 25 I 1885 – oddano do użytku pierwszą w regionie linię kolejową zwaną Iwanogrodzką łączącą Iwanogród (obecnie Dęblin) z Dąbrową Górniczą; przy tej okazji został otwarty dworzec kolejowy w Kielcach i Radomiu



(420) 3 II 1600 – zmarł **Santi Gucci** (ur. ok. 1530 r.), włoski rzeźbiarz i architekt, budowniczy m.in. zamku i kaplicy św. Anny w Pińczowie

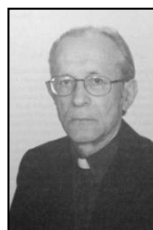
(115) 4 II 1905 – w czasie manifestacji robotników Odlewni Witwickiego i Stalowni „Skarżysko” doszło do starcia z rosyjską żandarmerią i wojskiem. W masakrze na przejeździe kolejowym zginęły 32 osoby i prawie sto zostało rannych.

(515) 4 II 1505 – urodził się **Mikołaj Rej** z Nagłowic (zm. 4 II 1569) herbu Oksza, poeta, prozaik, tłumacz, pierwszy z czołowych przedstawicieli literatury renesansowej w Polsce.



(640) 6 II 1380 – zmarł biskup krakowski **Florian z Mokrska**; wybudował zamek w Bodzentynie i otoczył go murami

(150) 6 II 1870 – urodził się **Kazimierz Smoleński**, założyciel cukierni przy ul. Sienkiewicza w Kielcach; w 1962 r. na jej bazie powstała upaństwowiona kawiarnia „Kolorowa”



(5) 9 II 2015 – zmarł ks. kan. prof. dr hab. **Daniel Olszewski**, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, historyk, autor wielu prac, m.in. *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*.

(80) 16 II 1940 – w **Borze k/Skarżyska-Kamiennej** Niemcy zakończyli prowadzone od 12 lutego masowe egzekucje, w których rozstrzelali 360 Polaków

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 16.02.2020 do 14.03.2020

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	16.02.20 (niedziela)	Zimowe wejście na Łysicę <u>Bodzentyn</u> - G. Miejska - Św. Katarzyna - Łysica - Przeł. Św. Mikołaja - Kakonin - <u>Bieliny</u> , ok. 16 km Zapisy i informacje: Jan Wiórek, tel. 690-060-330	Piotr Garecki	przyst. BUS/MPK ul. Czarnowska godz. 7.20
2.	22.02.20 (sobota)	<u>Zalezianka</u> - Występa - Zachełmie - <u>Chrusty</u> , ok. 13 km	Mirosław Kołodziej	przyst. MPK linii 202 ul. Żytnia godz. 8.45 (odj. 8.59)
3.	23.02.20 (niedziela)	157. rocznica Bitwy Małogoskiej <u>Bolmin</u> - Małogoszcz - <u>Ostoja Dworska</u> , ok. 13 km Na rynku w Małogoszczu o godz. 11.00 uroczystości związane z bitwą małogoską, następnie przejście do Ostoi Dworskiej, gdzie odbędzie się rekonstrukcja bitwy.	Jacek Skrzypczak Ryszard Garus	ul. Bp Cz. Kaczmarka godz. 7.50 (odj. 8.00) Obowiązują zapisy: Jacek Skrzypczak tel. 506-772-352
4.	29.02.20 (sobota)	Szósta rocznica śmierci Krzysztofa Bogusza <u>Skorzyszycze</u> - Sieraków (pomnik oddziału Wybraniec- kich oraz powstańców Rębajły) - <u>Daleszycze</u> , ok. 12 km	Ryszard Łopian	przyst. MPK linii 43 ul. Czarnowska godz. 8.20 odj. 8.35
5.	01.03.20 (niedziela)	<u>Łukawa</u> - Cisów - G. Włochy (KGŚ) - G. Stołowa - G. Września - G. Ostra - Niwy - <u>Daleszycze</u> , ok. 15 km	Jarosław Leszczyński	przyst. BUS (przy hali sportowej) ul. Żytnia godz. 7.15 (odj. 7.30)
6.	01.03.20 (niedziela)	70. rocznica urodzin Tomasa Wągrowskiego <u>Słowik</u> - G. Patrol (KGŚ) - G. Zielona - Jaworznia Fabr. - Przeł. Pod Belnią - Łaziska - <u>Piekoszów</u> , ok. 14 km W Piekoszowie ok. godz. 13.00 (Biblioteka C.K.) spotkanie wspominkowe o kol. Tomku Wągrowskim	Zbigniew Tatańczuch Piotr Garecki	przyst. MPK linii 27 ul. Żytnia godz. 8.20 (odj. 8.33)
7.	07.03.20 (sobota)	Wycieczka na Dzień Kobiet <u>Wierna Rzeka</u> - Wesoła - G. Miedzianka (KGŚ) - <u>Skałka</u> , ok. 8 km W Skałce uroczyste ognisko „Chłopaki - dziewczynom”	Mirosław Kubik Jan Wiórek	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 8.15 (odj. 8.32)
8.	14.03.20 (sobota)	XVIII Turyst. Droga Krzyżowa na G. Zalasnej <u>Bukówka</u> - Mójcza - G. Zalasna - <u>Bukówka</u> , ok. 6 km	Jarosław Leszczyński	przyst. MPK linii 25 ul. Żytnia godz. 9.30 (odj. 9.44)
9.	14.03.20 (sobota)	Poznajemy Świętokrzyskie - II etap <u>Konary</u> - Klimontów - Ossolin - <u>Chobrzany</u> , ok. 18 km Zapisy i informacje: Jan Wiórek, tel. 690-060-330	Jan Wiórek Andrzej Kozalski	stacja paliw Orlen ul. Żytnia godz 7.00 (odj. 7.10)

Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. red. 608-505-169 e-mail: ktp.przygoda@op.pl
Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

